



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Początki akademickiej edukacji humanistycznej i prawniczej na Górnym Śląsku w okresie II Rzeczypospolitej Polskiej

Author: Andrzej Drogoń

Citation style: Drogoń Andrzej. (2015). Początki akademickiej edukacji humanistycznej i prawniczej na Górnym Śląsku w okresie II Rzeczypospolitej Polskiej. "Miscellanea Historico-Iuridica" (T. 14 (2015), s. 87-108), DOI: 10.15290/mhi.2015.14.01.06



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

Andrzej Drogoń

Uniwersytet Śląski
e-mail: drogonandrzej@wp.pl

telefon: +48 32 359 16 34

DOI: 10.15290/mhi.2015.14.01.06

Początki akademickiej edukacji humanistycznej i prawniczej na Górnym Śląsku w okresie II Rzeczypospolitej Polskiej

SUMMARY

Beginnings of Humanistic and Legal Academic Education in Upper Silesia in Times of the II Polish Republic

After the 1921 plebiscite which led to the division of Upper Silesia and the need for the then II Polish Republic to create a self-governing (autonomous) Voivodship in the region, overcoming the results of Germanisation was one of the most important problems to be faced by those responsible for forming the state.

The principles of shaping a modern public administration and earlier traditions of a well organised Prussian system, considerably influenced the Polish administrative model selected, imposing strict requirements for future Polish administrative staff. A legal environment had to be involved in the process of creating the framework of the Voivodship's political system, while the Polish Constitution assumed the preference for clerks to be employed that were native to the region.

Content-related and legal preparation of local staff was considered one of the most important factors at the time. This required the establishment of a Polish education system up to and including university level. The delay that occurred in creating such a system was largely due to the predominant German population in Upper Silesia. Other weakening factors included: social differences, lack of staff and tradition in university education in the region and local traits relating to the expected aspirations of children, or lack of; a dire situation that was further exacerbated by the appalling condition of the nation's economy. Steps were taken to change all of this but the founding of a university with its universal idea, failed to materialise through the haze of local conditions and for all intents and purposes appeared to have been a lost cause.

Eventually, and after a lapse of almost fifty years, the original idea finally reached fruition in 1968 with the founding of the University of Silesia in Katowice.

Key words: mid-war period, Silesian Voivodship, creating of administration, Polish educational system, legal education, university

Słowa kluczowe: okres międzywojenny, województwo śląskie, tworzenie administracji, system edukacyjny, edukacja prawnicza, uniwersytet

Dzieje polskiego szkolnictwa wyższego na Górnym Śląsku wykazują znaczne odrębności i duże zapóźnienie rozwojowe w stosunku do innych ziem polskich. W sposób oczywisty jest to konsekwencją historycznych uwarunkowań, towarzyszących złożonym losom tych ziem. Przewyciężenie skutków, jakie zaistniały w wyniku niemożności kształtowania przez sześć wieków zasad, stanowiących podstawy polskiej racji stanu, było w okresie II RP jednym z ważnych problemów, przed jakim stanęły środowiska państwowotwórcze po podziale ziem Górnego Śląska i utworzeniu samorządnego (autonomicznego) województwa śląskiego w 1922¹.

Dla tworzenie aparatu polskiej administracji publicznej, w tym rozbudowanej administracji samorządowej, konieczne było pozyskanie szerokiego kręgu inteligencji polskiej, która z racji uwarunkowań miejscowych i zobowiązań wypływających z ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r. zawierającej statut organiczny województwa śląskiego² powinna wywodzić się z miejscowej ludności³. Zasady kształtowania nowożytniej administracji publicznej, jak i wcześniejsze tradycje bardzo dobrze zorganizowanej administracji pruskiej, narzucały wysokie wymagania przyszłym kadrom administracji polskiej na tym obsza-

-
- ¹ Mając na uwadze formalnoprawne uwarunkowania, początki zaistnienia tego województwa można ujmować różnie. Stanowiącą podstawę ustrojową województwa śląskiego Ustawa konstytucyjna z dnia 15 lipca 1920 r. zawierająca statut organiczny województwa śląskiego, w art. 45 wskazuje na jej obowiązywalność „z dniem objęcia województwa śląskiego przez Rzeczpospolitą Polską”. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na trzy daty wejścia w życie powyższej ustawy: data objęcia przez państwo polskie Śląska Cieszyńskiego w sierpniu 1920 r., Górnego Śląska w czerwcu 1922 r. oraz Śląska Zaolziańskiego i części Czadeckiego w 1938 r. Zob. m.in. J. Ciągwa, *Autonomia Śląska (1922–1939)*, Katowice 1988, s. 10. W praktyce przyjmuje się, że oficjalnym dniem przejścia Górnego Śląska przez II RP i powstaniem województwa śląskiego jest dzień 22 czerwca 1922 r., kiedy to do Katowic wkroczyło Wojsko Polskie prowadzone przez gen. Stanisława Szeptyckiego, a na rynku katowickim nastąpiła uroczystość symbolizująca powrót Śląska do Macierzy.
 - ² Ustawa konstytucyjna z dnia 15 lipca 1920 r. zawierająca statut organiczny województwa śląskiego, Dz.U. R.P. Nr 75, poz. 497.
 - ³ Należy mieć na uwadze szczególny wymóg, jaki nałożyła na tryb powoływania urzędników w województwie śląskim pierwsza nowela do cytowanej wyżej ustawy konstytucyjnej, to jest ustawa konstytucyjna z dnia 8 marca 1921 r. dotycząca uzupełnienia Ustawy Konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r. zawierającej Statut Organiczny Województwa Śląskiego. Dz.Ust. Nr 73, poz. 497 (Dz.U.R.P. Nr 26 poz. 146). Uzupełniony o ustęp 3 artykuł 33 konstytucji nakazywał: „Urzędnicy państwowi urzędujący w Województwie Śląskim powinni w zasadzie pochodzić z Województwa Śląskiego. Przy obsadzaniu urzędów administracji państwowej na obszarze Województwa Śląskiego mają przy równych kwalifikacjach pierwszeństwo urzędnicy pochodzący z Województwa Śląskiego”. Ostateczny tekst noweli został nieco okrojony, gdyż w uzasadnieniu do projektu rządowego przyjętego przez Komisję Konstytucyjną reguła ta miała dotyczyć również obsady stanowisk sędziowskich: „ażeby urzędnicy państwowi, mający urzędować lub sędzić w województwie śląskim, pochodzili z Górnego Śląska”. Zob. Sprawozdanie Komisji Konstytucyjnej o rządowym projekcie ustawy dotyczącej uzupełnienia ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r. zawierającej Statut Organiczny Województwa Śląskiego (Dr NR 2537). Druk nr 2562. Materii dotyczącej przywołanej noweli poświęcił wiele uwag J. Ciągwa, *Pierwsza nowela ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 roku, zawierającej statut organiczny województwa śląskiego*, [w:] *Z dziejów prawa*, red. A. Lityński, M. Mikołajczyk, W. Organiściak, t. 5(13), Katowice 2012, s. 157–177.

rze. Zakres praw samorządnych oraz rola prawotwórcza Sejmu Śląskiego wręcz wymuszały zaangażowanie środowisk prawniczych w proces budowania podstaw ustrojowych i późniejszą praktykę powstającego województwa śląskiego. Trudno było sobie wyobrazić proces budowy korpusu urzędniczego oparty na nieposiadających kwalifikacji i właściwego przygotowania merytorycznego, w tym prawniczego, kadrach. Dla wielu stanowisk, zarówno w administracji, jak i nowo kształtowanym sądownictwie polskim na Górnym Śląsku, zapotrzebowanie na prawników stawało się warunkiem podstawowym. Dodatkowym czynnikiem, o którym należy pamiętać, było dążenie do spolszczenia, czyli obsadzenia przez środowiska polskie, jak największej części tych stanowisk, które decydowały o kierunkach integracji społecznej i terytorialnej w ramach nowo powstającego państwa. W okolicznościach, w jakich kształtowano byt niepodległej restytuowanej Rzeczypospolitej, ten wymóg nie powinien budzić wątpliwości. Myślmy o uwarunkowaniach wyznaczanych nie współczesnymi standardami budowy systemu ustrojowego, ale tymi, które były właściwe dla polskiej racji stanu po okresie zaborów, cechującego się na obszarze Górnego Śląska, od drugiej połowy XIX w. intensywną germanizacją⁴. Wskazany wyżej wymóg dążenia do spolszczenia administracji i sądownictwa trudno nazwać działaniami o charakterze nacjonalistycznym.

Nie może też dziwić przyjęty i zagwarantowany normą konstytucyjną wymóg pierwszeństwa w zatrudnieniu w administracji, przy jednakowych kwalifikacjach, kandydatów wywodzących się ze Śląska. Intencja twórców tej zasady nie budziła wątpliwości w czasie dokonywania stosownej zmiany Konstytucji, przyjętej w trakcie głosowania przez Sejm Ustawodawczy jednogłośnie⁵. Za-

⁴ Polityka Kulturkampf, naznaczana wieloma kierunkami polityki pruskiej w ramach II Rzeszy Niemieckiej, w sposób wyrazisty była ukierunkowana na wzmocnienie wpływów germańskiej dominacji na przejętych po 1740 r. ziemiach Śląska, co w sposób jednoznaczny oznaczało dążenie do osłabiania polskich tradycji, języka, kultury oraz religii katolickiej, silnie związanej z ludem Śląska, szczególnie w części nazywanej Górnym Śląskiem. Musiało to pociągać za sobą eliminacje wszystkich mechanizmów, które w wymiarze instytucjonalnym oddziaływały na stan świadomości oraz procesy kształcenia nowych pokoleń ludności tam zamieszkującej. W głównej mierze dotyczyło to Kościoła katolickiego oraz wszystkich form edukacji i szkolnictwa. Wielu duchownych w tym czasie bardzo aktywnie uczestniczyło w życiu społecznym oraz politycznym, przenosząc zasady wypływające z nauczania społecznego Kościoła na grunt miejscowej praktyki. O roli duchowieństwa w procesie krzewienia ducha narodowego na Górnym Śląsku. Zob.: M. Pater, *Duchowieństwo katolickie wobec spraw polskich na Górnym Śląsku (1891–1914)*, Katowice 2004; oraz wcześniejsze prace tego autora: *Polskie dążenia narodowe na Górnym Śląsku (1891–1914)*, Wrocław 1998; *Centrum a ruch polski na Górnym Śląsku (1879–1893)*, Opole 1971.

⁵ Jednomyślność nie jest w tym przypadku sprawą, którą można uznać za oczywistość. Należy pamiętać, że przyjmując Ustawę konstytucyjną w dniu 15 lipca 1920 r. zawierającą Statut Organiczny województwa śląskiego pojawiły się w SU głosy wstrzymujące się. Jednomyślność podczas głosowania nad poprawkami zawartymi w pierwszej noweli, rozszerzającymi zakres praw samorządnych miejscowej ludności w dniu 8 marca 1921 r., może co najmniej potwierdzać tezę, że po upływie półrocza, przeświadczenie o konieczności nadania szczególnego charakteru przysługiemu województwu śląskiemu nie było wśród posłów Sejmu Ustawodawczego przypadkowym

równy czas uchwalenia noweli do *Statutu Organicznego* – na dwa tygodnie przed dniem plebiscytu – jak i ogólnie nadany wydźwięk tej zasadzie, wyraźnie wskazują na propagandowy cel, związany z przekonaniem miejscowej ludności do głosowania za przynależnością ziem objętych plebiscytem do Polski. Gdyby jednak spojrzeć głębiej w sens *Praw Samorządnych*, wypływających z ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r.⁶, to możemy dostrzec w takim, preferującym miejscową ludność rozwiązaniu, ducha odpowiadającego normom tam zawartym. Łatwo to wyczytać z uzasadnienia projektu, w którym poseł sprawozdawca, dr Józef Buzek zwraca uwagę na specjalny charakter stosunków administracyjnych, gospodarczych i społecznych na Górnym Śląsku, wymagających „ludzi dokładnie z nimi obeznanymi, wymagają ludzi, którzy potrafią się żyć w stosunki miejscowe i należycie odczuć znaczenie swej działalności dla dobra tej ludności”⁷. Ten specjalny charakter miał swoje historyczne, ale i polityczne racje⁸. Mimo ustawowego obowiązku zatrudniania w urzędach i innych jednostkach administracji publicznej miejscowych kandydatów, relacje w zatrudnieniu Ślązaków i nie-Ślązaków wyraźnie przechylały się na korzyść tych drugich. W zdecydowanej większości stan taki był konsekwencją niewypełnienia przez autochtonów wymogu równych kwalifikacji, co było warunkiem preferencji przy zatrudnieniu. Jednocześnie obowiązująca zasada skutecznie zapobiegała konfliktom, jakie mogły się pojawiać w związku ze staraniami o zatrudnienie. Pojawiające się wcześniej w niemieckiej propagandzie plebiscytowej hasła o zalewie Górnego Śląska przez małopolskich urzędników stają się mocno wątpliwe. Z kolei wymóg równych kwalifikacji nie mógł być wypełniony na zasadach równoprawnych, mając na uwadze zdecydowanie bardziej utrudniony dostęp do polskich uczelni wyższych miejscowej ludności w okresie zaborczym. Jeszcze inną materią jest ocenianie kwalifikacji. Brak wyraźnie określonych zasad, a nawet prawnych unormowań, wskazujących na to, jakie kryteria powinny być brane pod uwagę przy podejmowaniu kwalifikacji kandydatów, pozostawiał ocenę kryteriów w zasadzie organom nominującym⁹.

zachowaniem. Ponadto należy mieć na uwadze, że głosowanie w sprawie poprawki miało miejsce w czasie bardzo zaawansowanych, wręcz finalizowanych prac nad Konstytucją RP, która została przegłosowana dziewięć dni później. Tym samym uprawnionym wydaje się być sąd, że posłowie nie dostrzegali sprzeczności między zasadami przyszłej Konstytucji marcowej, a wyraźnie odbiegającej od zasady równości wszystkich obywateli reguły, pozwalającej na używanie preferencji przy zatrudnianiu urzędników administracji rządowej. Wyniki głosowania nad przedmiotową poprawką zob.: Sprawozdanie stenograficzne z 216 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, 8 marca 1921 r. łam CXXVI/39-41.

⁶ Zob.: Dz.U.R.P Nr 75 poz. 497.

⁷ Spraw. Sten. z 216 pos. Sejmu Ustawodawczego, 8 marca 1921 r. łam CXXVI/38.

⁸ Należy zwrócić uwagę na wszystkie te okoliczności, które miały wpływ na propagandowy wymiar przyjmowanych rozwiązań w okresie najbardziej intensywnej akcji plebiscytowej i dniem plebiscytu 20 marca 1921 r.

⁹ Zwrócił na to uwagę J. Ciągwa, *Pierwsza nowela ustawy konstytucyjnej...*, s. 169.

Badania przeprowadzone w tym zakresie wskazują, że jeszcze w 1926 roku, wśród urzędników zatrudnionych w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim, a więc najważniejszym podmiocie administracji państwowej, było 43,5% Ślązaków¹⁰. Pozostałą część stanowili napływający na ten teren mieszkańcy innych regionów, w szczególności zaś Małopolski. Zastępując wcześniej funkcjonujących na tych ziemiach urzędników pruskich, realizowali zadania wypływające z kierunków naznaczanych dla polskiej administracji. Z punktu widzenia uwarunkowań formalnoprawnych, można zastanawiać się, czy stan taki naruszał konstytucyjne zasady wypływające z cytowanej wyżej ustawy, zawierającej statut organiczny województwa śląskiego.

Wiele funkcji i zadań w administracji nowożytnej, realizowanych w ramach państwa wymaga kompetencji i wiedzy prawniczej. Wydaje się nie budzić wątpliwości, że rola ukierunkowanej edukacji na pozyskiwanie nowych kadr prawniczych ma wymiar nie tylko zawodowy¹¹. Tym samym polityczne i ustrojowo-administracyjne racje, wytyczające obowiązek podjęcia starań o kształtowanie polskiego szkolnictwa wyższego o profilu humanistycznym na Górnym Śląsku, nie były jedynymi wyznacznikami dążeń do zaszczepienia idei powołania na tym terenie uniwersytetu. Trudno pominąć argumenty, które wypływają z ogólnorozwojowych przesłanek.

Odwieczna idea uniwersytetu, w procesie kształtowania nowego społeczeństwa po okresie zaborczym, szczególnie tam, gdzie procesy germanizacyjne i rasyfikacyjne wywierały piętno na kształtowaniu myśli społecznej, mogła stanowić zasadniczy czynnik w przywracaniu tego wszystkiego, w wymiarze umysłowym i duchowym, co dla narodu i społeczeństwa polskiego było pod zaborami zabronione. W odwiecznym przesłaniu „Uniwersytety stały się narzędziami adaptacji cywilizacyjnej, (...) kształtowały także własny system wartości, systemy oceny ludzi według swoich kryteriów. Uznawały inne niż stosowane w życiu politycznym czy gospodarczym miary człowieka. Przyczyniały się tym samym do powstawania różnorodnego społeczeństwa”¹². Szczególnie w okresach przełomów, konieczności budowy nowego systemu wartości, kształtowania nowych wzorców osobowych uniwersytet może i powinien odgrywać rolę jeszcze szerszą – budować podstawy

¹⁰ Badania takie przeprowadziła M. Wanatowicz, *Ludność napływowa na Górnym Śląsku w latach 1922–1939*, Katowice 1982, s. 54.

¹¹ H. Samsonowicz wskazuje na istotę roli uniwersytetu w życiu społecznym: „zarówno sztuki wyzwolone, jak i fakultety prawa, filozofii czy teologii poza przygotowaniem do zawodu spełniały zapewne ważniejsze funkcje: uczyły myślenia, szlifowały umysły, kształciły ludzi poszukujących. Według Mistrza Abelarda «kluczem mądrości są częste i pilne pytania»”. H. Samsonowicz, *Idea uniwersytetu w kulturze Europy*, [w:] *Katowice w 143. rocznicę uzyskania praw miejskich. W 40-lecie powstania Uniwersytetu Śląskiego – szkolnictwo i nauka na Górnym Śląsku*, red. nauk. A. Barciak, Katowice 2009, s. 31.

¹² *Ibidem*, s. 31.

elity zdolnej do wdrażania w zastaną rzeczywistość pozytywnych i pożądanych zachowań społecznych¹³. Spostrzeżenia te należy traktować jako ważne przesłanie i uniwersalną wartość. Można je odnieść do nowych uwarunkowań na ziemiach śląskich, włączonych do Polski po I wojnie światowej, zwłaszcza wtedy, gdy traktujemy ten proces jako powrót dawnych ziem polskich do Macierzy. Zadanie kształtowania ducha narodowego, nawiązującego do polskich korzeni staje się wyzwaniem, nawet jeżeli nieartykułowanym powszechnie, to w sposób oczywisty tkwiącym w świadomości warszawskich i miejscowych polskich elit. Tym bardziej, że ów brak instytucjonalnej łączności ziem śląskich z Polską powodował również zanik naukowych zainteresowań polskich badaczy problemami tego regionu¹⁴. Podobnie jak w okresie kształtowania warszawskiej Szkoły Prawa i Administracji, z której początek bierze Uniwersytet Warszawski, w czasie Księstwa Warszawskiego dążono do zaszczerpienia narodowego, polskiego prawa traktując ten cel jako ważny aspekt działania uniwersytetu. Tak też wydaje się w pełni zasadne i zrozumiałe, że po odzyskaniu części ziem śląskich dążono do stworzenia takich podstaw edukacyjnych na tym terenie, które umożliwiałyby pozyskiwanie m.in. rodzimych prawników.

Należało przebudować cały system edukacji, aby móc powyższe dzieło realizować na tym terenie. Wydaje się, że ten czynnik w dużym stopniu osłabiał szanse na szybkie powołanie uczelni wyższej w województwie śląskim. Zapóźnienia w procesie budowy polskiego systemu edukacji na Górnym Śląsku wpływały z niemieckiej dominacji na tym terenie, wyznaczającej zupełnie inne paradygmaty, aniżeli te, które stosowali chociażby zaborcy austriaccy. Poczy-

¹³ Ta myśl w sposób dobitny pojawia się w ocenie roli Uniwersytetu w różnych okresach przełomów. Profesor Stanisław Grodziski tak oceniał zadania stojące przed społecznością akademicką wraz z wyprowadzeniem wojsk niemieckich z Krakowa w styczniu 1945 r.: „Należało bowiem przystąpić do odbudowy nie tylko warsztatów badawczych nauki polskiej, ale przede wszystkim do pracy dydaktycznej. Trzeba było naprawiać szkody zadane całemu narodowi którego inteligencja i wysoko kwalifikowane kadry zawodowe były celowo niszczone przez obydwu okupantów. W ciągu kilku wojennych lat odebrano przecież narodowi możliwość normalnego kształcenia młodzieży w średnich i wyższych szkołach, planując sprowadzenie społeczeństwa do najniższego poziomu niewykwalifikowanej siły roboczej”. Zob. S. Grodziski, *Na pierwszym roku po wojnie*, [w:] *Dziedzictwo prawne XX wieku. Księga pamiątkowa z okazji 150-lecia Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2001, s. 161–162. Trudno oprzeć się analogii do sytuacji po okresie zaborczym, gdzie nie kilkuletnie, lecz ponadstuletnie, a w przypadku Górnego Śląska, wielowiekowe szkody zadawane społeczeństwu należało odbudowywać przez pracę ludzi uniwersytetu, podejmowaną w innych uwarunkowaniach, gdyż należało to uczynić poprzez dzieło zupełnie nowatorskie, budując od podstaw na bardzo trudnym społecznie i świadomościowo zaniedbanym gruncie.

¹⁴ Bardzo dosadnie ujmuje to prof. Jerzy Wyrozumski: „Kilka wieków braku więzi politycznej Śląska z państwem polskim sprawiło, że niemal całkowicie wyszedł on z kręgu zainteresowania nauki polskiej. Przyczyniła się do tego szeroko upowszechniona w XIX wieku koncepcja historii narodowej jako koncepcja historii państwa, nie zaś historii narodu”. Zob. J. Wyrozumski, *Polska Akademia Umiejętności wobec Śląska w dwudziestolecie międzywojennym*, [w:] *Katowice w 143...*, s. 197.

nając od XIV w., panowanie Luksemburgów, następnie Habsburgów i w końcu Hohenzollernów doprowadziło z czasem do silnego rozwoju szkolnictwa niemieckiego, ale tylko na poziomie podstawowym i średnim. Wywodząca się z Górnego Śląska inteligencja była z natury niemiecka, gdyż poziom edukacji wiodący do szkół wyższych był zdominowany przez szkoły z językiem niemieckim i kadrą nauczycielską wychowującą, szczególnie w XIX w., w duchu pruskiej racji stanu. Zjawiskiem częstym były represje stosowane przeciwko studentom, a nawet uczniom gimnazjalnym manifestującym polskość, czego wręcz symbolicznym przykładem może być Wojciech Korfanty¹⁵. Wykształcenie wyższe, mimo bliskości galicyjskich, silnych polskich ośrodków akademickich¹⁶, zdobywano głównie na uniwersytetach we Wrocławiu i w Berlinie. Dla przykładu, zdecydowanie większa część górnośląskich prawników była absolwentami właśnie tych uniwersytetów¹⁷. Z Katowic lub najbliższej okolicy do 1922 r. doliczono się 203 studiujących prawo na Uniwersytecie Wrocławskim¹⁸. Trudno wy-

¹⁵ Wojciech Korfanty został relegowany z klasy maturalnej katowickiego gimnazjum w sierpniu 1895 r. pod zarzutem narodowej działalności i manifestowania polskości. Był znany jako wygłaszający prelekcje wyłącznie w języku polskim m.in. w Towarzystwie im. św. Alojzego. Władze pruskie uznały, że zbyt mocno oddziałuje na kształtowanie polskich postaw przyszłej młodej inteligencji, zob. m.in.: E. Balawajder, *Wojciech Korfanty. Myśl katolicko-społeczna i działalność*, Katowice 2001, s. 37. Warto pamiętać, że młody Wojciech miał wtedy ukończone 22 lata. Bez wątpienia wydarzenie to musiało wywrzeć duży wpływ na dalszą jego działalność.

¹⁶ Środowiska akademickie pobliskiego Krakowa i nie tak odległego Lwowa były oddzielone barierą politycznej wzajemnej niechęci Prusaków i Austriaków poczynając od 1740 r., powodowanej utratą przez Austrię Śląska na rzecz Prus. Stan ten w XIX w. potęgowała permanentna rywalizacja tych krajów o wpływy w Europie Centralnej, szczególnie na terenach dawnej I Rzeszy. Tym samym przepływ polskiej młodzieży w kierunku galicyjskich uniwersytetów w XVIII i XIX w. był mocno utrudniony.

¹⁷ Do takich prawników należał późniejszy trzykrotny marszałek Sejmów Śląskich, Konstanty Wolny. W 1898 r. rozpoczął studia medyczne we Wrocławiu. Po krótkiej przygodzie z medycyną zmienił kierunek studiów, przenosząc się na Wydział Prawa. Egzamin referendarski zdał w 1901 r., a w 1902 r. rozpoczął praktykę jako referendarz i asesor w sądach w Trzebnicy, Świdnicy, Zgorzelcu i Wrocławiu. Egzamin państwowy zdał w 1907 r. w Berlinie i w tym samym roku zakończył aplikację.

¹⁸ Sylwester Fertacz podaje, że w wyniku częściowej kwerendy przeprowadzonej na zlecenie Muzeum Miasta Katowice doliczono się na Uniwersytecie Wrocławskim 106 studentów prawa (w latach 1865–1914) pochodzących z Katowic lub najbliższej okolicy. Do 1922 r. liczba ta wzrosła do 203. Zob. S. Fertacz, *Początki szkolnictwa wyższego na Górnym Śląsku*, [w:] *Katowice w 143. rocznicę...*, s. 293. Trudno wskazać, jaki był to udział procentowy w stosunku do ogólnej liczby immatrykulowanych, pochodzących z innych regionów, gdyż do takich statystyk nie udało się dotrzeć. Warto zestawzić wskazane wyżej liczby z liczbami obrazującym studentów prawa tego uniwersytetu ogółem w wybranych latach, np.: w roku akademickim 1865/1866 studentów prawa było 166, a roku 1909/1910 było ich 542. Można przywołać wcześniejsze odniesienia obejmujące proporcje studentów wrocławskiej uczelni: po pierwszym stuleciu istnienia Leopoldyny (1702–1802) immatrykulowano łącznie 108 studentów prawa, a w roku akademickim 1811/1812 liczba ta wynosiła 72. Można łatwo zaobserwować dużą dynamikę wzrostową zainteresowania studiami prawniczymi na Uniwersytecie we Wrocławiu. Zob. *Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego*, wybór i opracowanie materiałów Z. Kegel, P. Jurek, U. Kalina-Prasznic, L. Lebman, K. Nowacki, Wrocław 2002, s. 8–12.

obrazić sobie, aby w owym czasie, na niemieckich uniwersytetach budowano zręby polskiej myśli patriotycznej czy też kultywowano tradycje odpowiadające polskiej racji stanu. Bez wątpienia były temu przeciwnie polityczne racje, wypływające z niemieckich założeń polityki narodowościowej w ramach II Rzeszy. Taki stan rzeczy powodował określone konsekwencje społeczne. Zarówno w środowiskach kulturotwórczych, jak i urzędniczych czy też środowiskach nauczycielskich, przede wszystkim zaś w gremiach związanych z zarządzaniem procesami gospodarczymi pełną dominację wykazywali Niemcy. Dotyczyło to również stosunków własnościowych w przemyśle. Już w XIX w. Górnemu Śląskowi przypisywano dużą rolę gospodarczą. Na tym terenie relacje społeczno-gospodarcze w zdecydowanej większości były kreowane przez środowiska niemieckie. Istnienie rozbudowanego szkolnictwa polskiego, ze szkołą wyższą włącznie, byłoby sprzeczne z niemieckimi kierunkami polityki narodowościowej. Przesłanki polityczne, realizowane nie tylko w okresie intensywnej germanizacji kulturkampf, wykluczały istnienie polskiej sieci szkół. To zaś wpływało na rozwój stosunków społecznych z udziałem Polaków na Górnym Śląsku – ludności polskiej wyznaczono rolę drugoplanową. Wielu Górnoszlązaków wywodzących się z polskich środowisk podejmowało studia na terenie Rzeszy¹⁹. Trudno jednak przyjąć, że stanowili oni zaczyn polskiej inteligencji, w takim stopniu, jaki był niezbędny do ukształtowania podstaw przyszłej państwowości polskiej. Po przejściu części Górnego Śląska przez Polskę nastąpił duży odpływ niemieckich urzędników i nauczycieli²⁰. Oceniano, że na potrzeby tylko w zakresie służby państwowej konieczne było pozyskanie kilkunastu tysięcy wykwalifikowanych, czyli posiadających co najmniej średnie wykształ-

¹⁹ Wyrzistymi przykładami tych prawidłowości są ścieżki edukacyjne dwóch najbardziej znaczących przedstawicieli niepodległościowych i narodowych środowisk polskich w osobach przywoływanych już W. Korfatego i K. Wolnego. Ten pierwszy, po relegowaniu z gimnazjum ukończył eksternistycznie kurs gimnazjalny, po czym w 1895 r. zapisał się jako wolny słuchacz na studia politechniczne w Charlottenbergu pod Berlinem, następnie studiował na Uniwersytecie we Wrocławiu. Studia ukończył w 1901 r. Zob. m.in. A. Brożek, E. Balawajder, *Wojciech Korfanty. Naród, Państwo, Kościół. Wybór publicystyki katolicko-społecznej*, Katowice 1992, s. 6. Konstanty Wolny już w gimnazjum w Katowicach zetknął się po raz pierwszy z Wojciechem Korfantym. Znajomość, która wkrótce przerodziła się w przyjaźń, miała wyrzeć piętno na całej przyszłej działalności politycznej K. Wolnego. Obaj gimnazjaliści wraz z pięcioma innymi kolegami założyli tajne kółko skupiające uczniów polskiego pochodzenia, których celem było rozpowszechnianie polskiej literatury i wiedzy o polskiej historii. Istotny jest fakt, że konspiracyjna, propolska działalność tych uczniów, miała miejsce w szkole, która uchodziła w oczach ówczesnych władz za przykład dobrego wychowania w duchu niemieckim. Wolny miał dużo szczęścia w czasie dekonspiracji W. Korfatego. W przeciwieństwie do późniejszego szefa śląskich chadeków, nie został relegowany. Etap szkolnej edukacji zakończył się dla Konstantego Wolnego w 1898 r. wraz ze zdaniem egzaminu dojrzałości. W tym samym roku rozpoczął studia medyczne we Wrocławiu. Po krótkiej przygodzie z medycyną zmienił kierunek studiów, przenosząc się na Wydział Prawa.

²⁰ Zob. m.in. M. Wanatowicz, *Ugrupowania polityczne wobec ludności napływowej na Górnym Śląsku w latach 1922–1926*, [w:] *Z problemów integracji i unifikacji II Rzeczypospolitej*, red. J. Chlebowski, Katowice 1989, s. 50.

cenie, pracowników²¹. Jako przykład prezentowanych przez miejscową inteligencję postaw politycznych w okresie plebiscytowym można wskazać postawy nauczycieli. Przeprowadzone badania wykazują, że zaledwie 6% nauczycieli na terenie plebiscytowym zajęło postawę propolską, z kolei 41% występowało przeciwko polskości, a 22% podkreślało swoją niemieckość²². Wyrażało się to na różny sposób. Ocenia się, że w początkach istnienia województwa do niemieckich organizacji zawodowych należało, pobierając stosowne zasiłki 800 nauczycieli. U progu pierwszego roku szkolnego w polskim województwie śląskim, w sierpniu 1922 r. ok. 300 nauczycieli, spośród których wielu należało do bardzo aktywnej, niemieckiej organizacji nacjonalistycznej Volksbund, prowadziło otwartą akcję na rzecz szkoły niemieckiej²³.

Potwierdzeniem tendencji wskazujących na poważny brak inteligencji polskiej na tym terenie był przekrój społeczny miejscowej ludności. Do czasu utworzenia województwa śląskiego Polacy na Górnym Śląsku stanowili grupę rolników i proletariuszy, a jedyną grupą inteligentną, w której wyraźnie zaznaczali swój udział, było duchowieństwo, rzadko jednak otrzymywali samodzielne funkcje proboszczów. Taki stan rzeczy możliwy był dzięki temu, że spora grupa kleryków śląskich mogła kształcić się w Seminariach Duchownych lub na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Sytuacja ta zmieniła się w sposób diametralny po 1740 r.²⁴

²¹ W rzeczywistości, jak wynika z badań M.W. Wanatowicz, miejscowej, rodzimej inteligencji posiadającej średnie lub wyższe wykształcenie było zdecydowanie więcej w rejonie Śląska Cieszyńskiego. Mając na uwadze, że ogólną liczbę tej grupy ocenia się na ok. 3 tys., stan tak musiał powodować olbrzymi problem w górnośląskiej części województwa, która stanowiła zdecydowanie większą pod względem obszaru i liczby mieszkańców strukturę tego województwa, tutaj mieściły się główne instytucje administracji i sądownictwa. Zob. M. W. Wanatowicz, *Historia społeczno-polityczna Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego w latach 1918–1945*, Katowice 1994, s. 48.

²² J. Madeja, *Sprawy szkolnictwa w czasach plebiscytowych*, „Kwartalnik Opolski” 1960, nr 2, s. 51–84. Zob. też: „Polonia” 1931, nr 2318.

²³ *Sprawa szkolna na Górnym Śląsku*, Poznań, Katowice, Toruń, Warszawa 1927, Wyd. Związek Obrońców Kresów Zachodnich. O działalności Volksbundu na Śląsku zob. m.in. M. Cygański, *Z dziejów Volksbundu (1921/1932)*, Opole 1966.

²⁴ Dla przyszłych kapłanów diecezji wrocławskiej, która obejmowała m.in. Górny Śląsk, od 1744 r. obowiązywał zakaz studiowania na obcych (tzn. nie pruskich – przyp. AD.) uniwersytetach. Od 1802 r. król pruski zakazał dopuszczania do święceń teologów, którzy nie ukończyli Uniwersytetu Wrocławskiego. Znamcy zagadnienia oceniają, że „Biorąc pod uwagę naturalną wymianę pokoleń, po kilku dekadach, mniej więcej od połowy XIX wieku w duszpasterstwie parafialnym pracowali wyłącznie księża wykształceni we Wrocławiu lub innych uczelniach niemieckich”. Zob. ks. J. Myszor, *Duchowieństwo katolickie na Śląsku 1742–1914. Z dziejów duszpasterstwa w diecezji wrocławskiej*, Katowice 2011, s. 52–53. Monografia ks. prof. Myszora jest najbardziej rzeczowym i komplementarnym źródłem wiedzy nie tylko w zakresie relacji obrazujących dzieje diecezji wrocławskiej, ale jednym z najlepszych opracowań pozwalających poznać i zrozumieć złożoność procesów społecznych i kulturotwórczych, zachodzących na Śląsku pod pruskim panowaniem, a jednocześnie, rzetelnym obrazem społeczności tych ziem, w tym Górnego Śląska oraz sytuacji, w jakiej następowały procesy budowy duchowości chrześcijańskiej, mającej olbrzymi wpływ na zachowanie i rozwój polskości tych ziem. Autor wiele miejsca poświęca sprawom szkolnictwa

Bliskość Małopolski nie stanowiła czynnika, który mógł w sposób masowy wpływać na procesy edukacyjne na Śląsku w okresie zaborczym. Należy pamiętać, że były to dwa zupełnie różne polityczne systemy zaborcze, a władze pruskie i austriackie po przejęciu Śląska przez Królestwo Pruskie cechowały antagonistyczne stosunki. Nie sposób zatem mówić o swobodnym przepływie osób ze Śląska do Małopolski, gdzie dzięki systemowi autonomii galicyjskiej, od połowy XIX w. mogło rozwijać się polskie szkolnictwo na wszystkich poziomach edukacji, ze szkolnictwem wyższym włącznie. Świetnie rozwijające się ośrodki akademickie, zarówno w Krakowie, jak i we Lwowie, nie mogły tym samym, do czasu powrotu Górnego Śląska do Polski, stanowić wystarczającej alternatywy dla pozbawionego rodzimej inteligencji regionu, a po 1922 r. swobodny napływ kadry urzędniczej spoza Śląska, głównie z Małopolski, ograniczały przepisy cytowanej wyżej noweli do *Statutu Organicznego* z 8 marca 1921 r.

Okres do 1922 r. (do momentu przejścia ziem Górnego Śląska przez Polskę) jawi się zatem jako wyraźnie niesprzyjający próbom budowy systemu szkolnictwa polskiego na wszystkich poziomach. Wpływ na to miały w głównej mierze uwarunkowania polityczne, które w sposób wyrazisty kształtowały stosunki społeczne tego regionu. Pierwszym sygnałem w znanych materiałach archiwalnych, wskazującym na wizję tworzenia na Górnym Śląsku uniwersytetu, jest pojawiający się w okresie plebiscytowym głos niejednoznacznie ocenianych i trudno identyfikowanych środowisk dążących do tworzenia Wolnego Państwa Górnośląskiego. W jednej z broszur plebiscytowych, sygnowanych przez te środowiska, pojawił się postulat nawołujący do otwarcia uniwersytetu górnośląskiego z polskim i niemieckim językiem wykładowym²⁵. Nie sposób uznać taką inicjatywę za przełomowe zdarzenie, tym bardziej, że reprezentujące ją środowiska były trudno rozpoznawalne co do prawdziwych intencji swoich wystąpień. Niemniej warto zwrócić uwagę, że problem szkolnictwa wyższego podejmowany był od samego początku nowej sytuacji geopolitycznej. Po raz pierwszy też wskazywano na konieczność uwzględnienia języka polskiego jako języka wykładowego. Było to odzwierciedleniem społecznych

i wychowania, nie tylko w kontekście roli i działalności duchowieństwa, ujmując problem znacznie szerzej, w takim wymiarze, w jakim sprawy te były przypisane różnym podmiotom i organizacjom pozapaństwowym, działającym w bardzo trudnych uwarunkowaniach szczególnie w okresie Kulturkampf.

²⁵ W czasopiśmie reprezentującym te środowiska ukazał się artykuł, podpisany najprawdopodobniej pseudonimem, nawiązujący do tej materii. Zob. Pharus, *Problemat kulturalny w kwestii górnośląskiej*, „Der Bund- Związek”, 1 VIII 1920, nr 20. Pismo to było wydawane w Bytomiu od marca 1920 r. do maja 1921 r. Już sam zakres czasowy wyraźnie wskazuje na jego propagandowy, ukierunkowany na akcję plebiscytową charakter. Periodyk był wydawany przez środowiska nazywające się autochtonicznymi, reprezentowanymi przez Związek Górnośląski, który funkcjonował w latach 1919–1922. W rzeczywistości prezentowana linia polityczna tego środowiska wyraźnie wskazywała na proniemieckie kierunki polityki i propagandy plebiscytowej. Zob. E. Długajczyk, *Oblicze polityczne i własnościowe prasy polskiej w województwie śląskim 1922–1939*, Katowice 1990, s. 70.

uwarunkowań towarzyszących temu regionowi. Nawet jeżeli, z punktu widzenia polskiej racji stanu na tym obszarze, wszelkie przejawy separatyzmu należy uznać za zjawiska negatywne, to trzeba zauważyć, że stanowisko wyrażone w przywołanym czasopiśmie przelamuje sposób widzenia problematyki edukacyjnej do tej pory obowiązujący na Górnym Śląsku, ograniczanej do poziomu podstawowego i średniego. Znacznie poważniejszym głosem w przedmiotowej sprawie edukacji na poziomie szkolnictwa wyższego było stanowisko posłów Sejmu Ustawodawczego (SU), związanych ze Śląskiem: ks. Stanisława Adamskiego i Wojciecha Sosińskiego, którzy wespół z posłami Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Pracy, 3 lutego 1921 r. zgłosili „wniosek nagły o spieszne przygotowanie założenia na Górnym Śląsku uniwersytetu i politechniki”²⁶. Wniosek, zgodnie z procedurą, został przez marszałka Sejmu odesłany do Komisji Oświatowej. Sprawa nie została jednak podjęta. Wniosek – zważywszy zarówno na okres plebiscytowy (plebiscyt na Górnym Śląsku odbył się 20 marca 1921 r.), jak i obiektywne czynniki warunkujące kadrowe, finansowe i lokalowe możliwości państwa polskiego w tym czasie – miał charakter wyraźnie propagandowy. Niemniej, w przeciwieństwie do wyżej przedstawionego stanowiska środowisk separatystycznych, charakter wniosku oraz jego powaga, miejsce złożenia i nadany tryb (przynajmniej formalnie), akcentował zainteresowanie sprawami szkolnictwa wyższego na Górnym Śląsku wyraźnie zdefiniowanych, najwyższych władz państwa polskiego. Jest rzeczą niebudzącą wątpliwości, że jakiegokolwiek poważnej dyskusji na forum SU nie można było podjąć, nie znając stanowiska miejscowej ludności, dotyczącego przynależności tych ziem do Polski lub Niemiec, wyrażonego w plebiscycie. Zapowiedź takiej inicjatywy należy jednak traktować jako wskazanie pewnej drogi rozwoju na przyszłość. Szkoda, że nie udało się jej rozwinąć w okresie późniejszym, kiedy S. Adamski został biskupem katowickim i inicjował szereg ważnych przedsięwzięć oświatowych. Być może brak takiego zaangażowania stanowi dodatkowe potwierdzenie wcześniej wskazanej tezy, że obiektywne uwarunkowania uniemożliwiały rozwinięcie tegoż przedsięwzięcia, tym samym trudno było angażować autorytet głowy diecezjalnego Kościoła w inicjatywę z góry skazaną na niepowodzenie. W okresie plebiscytowym zaś inicjatywa poselska mogła stanowić przyczynek do szeroko rozumianej gry politycznej, mającej przekonać ludność miejscową do oddania głosu za przynależnością Górnego Śląska do Polski. Prawdą jest, że nie nabrała ona takiej powagi w ramach procesu le-

²⁶ Zob. Sprawozdanie stenograficzne z 205 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 3 lutego 1921 r., s. 74. W zachowanych zasobach archiwalnych brak materiałów Komisji Oświatowej uniemożliwia prześledzenie dyskusji nad tym projektem. Brak szerszego odzewu i pominięcie w dalszym okresie prac Sejmu Ustawodawczego tego zagadnienia przez inicjatorów wniosku może dodatkowo wskazywać na jego epizodyczny charakter, wyraźnie ukierunkowany na okres plebiscytowy. Śladów tej inicjatywy, czy też podobnej do niej, nie odnajdujemy również w pracach Sejmu Śląskiego.

gislacyjnego, jak wniosek i dalsze losy proponowanych zmian do Konstytucji z 15 lipca 1920 r. ostatecznie zaakceptowanych 8 marca 1921 r. w formie noweli do Konstytucji (pisano o nich wcześniej), mimo to mogła oddziaływać, przynajmniej neutralizująco, w stosunku do głosu w tej sprawie, prezentowanego przez środowiska separatystyczne.

Obiektywne przesłanki i brak możliwości natychmiastowego podjęcia kroków w kierunku powołania szkolnictwa akademickiego nie oznaczało rezygnacji władz województwa śląskiego z działań zmierzających do wypracowania mechanizmów pozwalających młodzieży górnośląskiej w zdobywaniu wyższego wykształcenia. Jednym z przejawów takich działań było podjęcie szeroko zakrojonej polityki tworzenia funduszków stypendialnych dla najzdolniejszej części uczącej się młodzieży. Pierwszy Projekt w sprawie ustawy dotyczącej stypendiów dla młodzieży śląskiej studiującej w szkołach średnich i zawodowych oraz w wyższych zakładach naukowych wojewoda śląski złożył już po upływie kilku miesięcy od formalnego powołania samorządnego (autonomicznego) województwa śląskiego²⁷. Dnia 25 kwietnia 1923 r. Sejm Śląski przyjął ustawę w przedmiocie stypendiów dla młodzieży śląskiej studiującej w szkołach średnich i zawodowych oraz w wyższych zakładach naukowych²⁸. Na stypendia w tymże roku Sejm Śląski przeznaczył olbrzymią w wymiarze nominalnym, kwotę stu milionów marek polskich²⁹. W odniesieniu do konkretnych osób, stypendia dla „zwyczajnych studentów szkół akademickich nie mogły przekroczyć dwóch milionów”³⁰. Te szokujące wartości nominalne muszą być weryfikowane szalejącą w tym czasie inflacją. Nie zmienia to jednak faktu, że władze województwa przywiązywały dużą wagę do sprawy rozwoju szkolnictwa na wszystkich poziomach, w tym na poziomie szkoły wyższej – nawet, a może tym bardziej, w sytuacji braku szkół wyższych na tym terenie. Społeczne uwarunkowania takiej polityki były jasno określone. Można je dostrzec przez konsekwencje korzystania z tego stypendium. Ustawa wyraźnie precyzowała, że po zakończeniu studiów stypendyści „będą służyli w służbie państwowej, autonomicznej lub prywatnej w obrębie województwa śląskiego przez okres odpowiadający okresowi pobierania stypendium”³¹. Stanowiło to

²⁷ Akta wniosku Śląskiej Rady Wojewódzkiej w sprawie stypendiów dla młodzieży śląskiej w szkołach średnich i zawodowych, Archiwum Państwowe Katowice [dalej: APKat.], Biuro Sejmu Śląskiego, F 11655 dr. 156; Akta wniosku wojewody śląskiego w sprawie projektu ustawy dotyczącej stypendiów dla młodzieży śląskiej studiującej w szkołach średnich i zawodowych oraz w wyższych zakładach naukowych, APKat., Biuro Sejmu Śląskiego, 11668. dr. 208.

²⁸ Akta wniosku wojewody śląskiego w sprawie projektu ustawy dotyczącej stypendiów dla młodzieży śląskiej studiującej w szkołach średnich i zawodowych oraz wyższych zakładach naukowych, s. 12. Zob. ustawę w pełnym brzmieniu: Dz.U. Śl. Nr 19, poz. 127.

²⁹ Ibidem, art. 1.

³⁰ Ibidem, art. 2.

³¹ Ibidem, art. 5.

ważny mechanizm w pozyskiwaniu rodzimej inteligencji, niezbędnej dla budowy państwowości polskiej na tych ziemiach, zgodnie z intencjami wskazanymi w noweli do ustawy konstytucyjnej z 8 marca 1921 r. Nowe kadry, zasilające miejscową administrację, dzięki takiej polityce, mogły mieć podstawy wywodzące się z wyraźnie ugruntowanej miejscowej ludności.

Kontynuacją tej polityki, zapewniającą trwałe pozyskiwanie funduszy na cele stypendialne oraz uniezależnienie ich od woli politycznej zmieniającego się składu poselskiego Sejmu Śląskiego w kolejnych okresach, było powołanie w kwietniu 1925 r. samodzielnego funduszu stypendialnego im. Karola Miarki i Pawła Stalmacha³². Bardzo ważnym, a wręcz fundamentalnym postanowieniem było wyraźne wskazanie w ustawie powołującej ten fundusz źródeł finansowania, które miały charakter nie tyle doraźny czy epizodyczny, ale stały. Obok środków pochodzących z budżetu wojewódzkiego, ustanawianych przez Sejm Śląski, stanowiły je szeroko wskazane źródła zewnętrzne, m.in. akcje Banku Polskiego³³. Określona w ustawie wartość początkowa stypendium wynosiła 250 tys. zł. Mimo wyraźnej różnicy nominalnej, kwota ta była znacznie wyższa od wymienionej w poprzedniej ustawie, obejmowała bowiem wartość już po dokonanej reformie walutowej w Polsce. Kwestią doposażenia tego funduszu wielokrotnie zajmowano się na posiedzeniach Sejmu Śląskiego kolejnych kadencji. Po raz ostatni była przedmiotem obrad tegoż Sejmu na przedostatnim jego posiedzeniu 28 czerwca 1939 r.³⁴ Trudno jednoznacznie określić, w jakim stopniu stypendia te przyczyniły się do rozwoju idei szkolnictwa wyższego na Górnym Śląsku. Nie ulega jednak wątpliwości, że ich ustanowienie było ważnym krokiem w kierunku przełamywania istniejącego świadomościowego nastawienia, wypływającego z tradycyjnego rozumienia potrzeby edukacji w górnośląskich rodzinach. Sprowadzał się on do myśli, zgodnie z którą polska młodzież na tym terenie swoją przyszłość wiązała głównie z pracą w kopalniach lub innych zakładach przemysłu ciężkiego. W wielu przypadkach takie stanowisko uzasadniano ekonomiczną biedą, niepozwalającą na luksus innej ścieżki edukacyjnej, aniżeli ta, która umożliwiała podjęcie pracy w kopalniach lub hutach³⁵. Stypendia dla części śląskiej uboższej, zdolnej młodzieży stanowiły dużą szansę na awans społeczny, przeła-

³² Pierwotna nazwa określona w projekcie wyraźnie wskazywała na socjalny i narodowy charakter stypendium. Zob. APKat., Biuro Sejmu Śląskiego, F 11742, dr. 536, Akta wniosku polskich klubów Sejmu Śląskiego w sprawie funduszu stypendialnego imienia Miarki i Stalmacha dla ubogiej młodzieży śląskiej (150 000 zł), s. 16.

³³ Ustawa z dnia 7 kwietnia 1925 r. o stypendiach wojewódzkich imienia Karola Miarki i Pawła Stalmacha, Dz. U. Śl. Nr 5, poz. 16.

³⁴ Zob. APKat., Biuro Sejmu Śląskiego, F 12270, dr. 155 i 228, Posiedzenie 31 Sejmu Śląskiego IV kadencji (1935–1939) z dnia 28 czerwca 1939 r., *Fundusz stypendialny K. Miarki i P. Stalmacha*.

³⁵ Znamiennym przykładem takiego stanu rzeczy może być droga edukacyjna Augusta Hlonda. Późniejszy kardynał i Prymas Polski urodził się 5 lipca 1881 r. w Brzęczkowicach (dzisiaj dzielnica Mysłowic) w tradycyjnej, śląskiej, robotniczej rodzinie jako jeden z dwanaścioro dzieci Marii

mując jednocześnie istniejącą strukturę społeczną, przez znaczne zwiększenie grupy polskiej inteligencji, co było niezwykle istotne również dla polskiej administracji. Ważne było to, że obejmowały wszystkie poziomy edukacji, nie miały charakteru epizodycznego, a systemowe rozwiązania pozwalały na zachowanie ciągu edukacyjnego każdemu, kto wykazywał wolę i determinację w procesie kształcenia nawet poza województwem śląskim. Wykorzystywano to szczególnie wtedy, kiedy podejmowano studia na uczelniach krakowskich.

Bardzo ważną instytucją dopełniającą system stypendialny województwa śląskiego było zainicjowanie, a następnie budowa w latach 1931–1936 Domu Śląskiego w Krakowie, na którego utrzymanie i rozwój zakładano stałe dotacje z budżetu wojewódzkiego. Położenie w centrum miasta, wręcz symboliczne opłaty za kwatery oraz posiłki, jakie oferował Dom młodzieży studiującej, pochodzącej ze Śląska, stanowiły przełamanie kolejnej bariery ekonomicznej dla setek Ślązaków studiujących w tym czasie w Krakowie. Dom Śląski wypełniał szereg innych funkcji kulturotwórczych, był ważną instytucją łączącą duchowość i kulturę Grodu Królewskiego z przywróconymi Polsce ziemiami śląskimi. Nie sposób jednak pominąć i tej roli, jaką odegrał w procesie rozwoju polskiej inteligencji ze Śląska, studiującej na wielu krakowskich uczelniach. Nawet jeżeli statystyki wskazywały niższy poziom skolaryzacji na poziomie szkoły wyższej w tym województwie po kilku latach jego istnienia w stosunku do średniej krajowej³⁶, to niezwykle ważne były zmiany składu narodowościowego w zawodach nauczycielskich, policji, sądach³⁷, w urzędach

i Jana Hlond. Edukację szkolną rozpoczął w 1888 r., do gimnazjum myślowickiego został zapisany w 1893 r., przerywając naukę po kilku miesiącach i wraz z bratem Ignacym udał się do zakładu salejańskiego w Turynie. Przyjmuje się w opinii wielu badaczy, że jedną z głównych przyczyn takiej decyzji były trudności finansowe, niepozwalające rodzicom Hlondów na dalsze kształcenie synów. Zob. m.in. A. Drogoń, Ł. Kobiela, *August Hlond, prymas czasu narodowych wyborów*, Katowice 2013.

- ³⁶ Zgodnie z badaniami przeprowadzonymi przez Centralny Związek Akademików Górnoślązaków w Katowicach w 1930 r. jeden student z tego regionu – a miało ich w tym roku być 350 – przypadał na ok. 2600/2650 mieszkańców, natomiast średnia ogólnopolska wynosiła jeden student na 750 mieszkańców. Zob. J. Lubos, *Brak nam inteligencji górnośląskiej*, „Zaranie Śląskie” 1930, z. 1, s. 23. Liczbę osób, wywodzących się z części górnośląskiej województwa śląskiego, które ukończyły wyższe uczelnie w okresie międzywojennym oblicza się na 555, podobną liczbę przypisuje się mieszkańcom części Śląska Cieszyńskiego, należy jednak pamiętać, że liczba ludności tej części województwa była kilkakrotnie mniejsza. Zob. m.in.: S. Janicki, *Województwo śląskie w ramach autonomii za czas 1923–1926*, Katowice 1926, s. 60; J. Prażmowski, *Szkolnictwo w województwie śląskim*, Katowice 1936, s. 30–31; M. Wanatowicz, *W kwestii studiów wyższych Górnoślązaków w okresie międzywojennym*, [w:] *Śląskie studia historyczne*, red. J. Chlebowczyk, t. 2, Katowice 1977, s. 135–152.
- ³⁷ Struktura sądownictwa w województwie śląskim była bardziej rozbudowana i wykazywała specyfikę w stosunku do innych ziem polskich zarówno w odniesieniu do sądów powszechnych, jak i sądownictwa administracyjnego. Właściwość terytorialna Sądu Apelacyjnego pokrywała się z granicami województwa (był to jedyny taki przypadek w Polsce), funkcjonowały dwa Sądy Okręgowe w Cieszynie i Katowicach. Sądownictwo administracyjne zachowało strukturę właściwą dla modelu pruskiego, w części Śląska Cieszyńskiego austriackiego. W części górnośląskiej powołano strukturę trójinstancyjną z Wydziałami Powiatowymi jako pierwszą instancją, w miejsce pruskich

administracji państwowej i samorządnej (autonomicznej), w innych środowiskach kulturotwórczych i inteligentkich. Prawie całkowitemu spolonizowaniu uległ stan duchowieństwa w nowo utworzonej diecezji katowickiej. W dużym stopniu było to możliwe dzięki powołaniu i rozbudowie Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Trudna sytuacja społeczna, brak kadr i tradycji w procesie funkcjonowania szkolnictwa wyższego na Górnym Śląsku, a także tradycyjne nawyki dotyczące kształtowania w domu rodzinnym wizji przyszłości dla dzieci, powodujące w konsekwencji, że niewielka liczba młodych ludzi wykazywała wolę studiowania – były czynnikami osłabiającymi możliwość szerokiego ukierunkowania ówczesnej polityki władz miejscowych, a być może również centralnych, na rozwój szkolnictwa wyższego. Sytuację dopełniała fatalna sytuacja gospodarcza kraju, będąca konsekwencją działań wojennych oraz wcześniejszej polityki zaborczej.

Nie należy przy tym zapominać, że nowe procesy zachodziły na ziemiach pozbawionych możliwości oddziaływania polskiego ducha przez sześć wieków, a okres, w jakim następowały zmiany zmierzające do przywrócenia polskości trwał zaledwie kilkanaście lat – od 1922 do 1939 r. Pomimo to w Katowicach nie tylko udało się zaszczerpić młodzieży polskiej idee studiowania, ale również uruchomić pierwsze jednostki naukowo-dydaktyczne, stanowiące zaczyn szkolnictwa wyższego na tym terenie. Pierwszą taką jednostką był Instytut Pedagogiczny, powołany w 1928 r., prowadzący działalność odpowiadającą idei szkoły wyższej o charakterze uniwersyteckim, czyli dydaktyczną, naukowo-badawczą i wydawniczą³⁸. Kolejną inicjatywą było powołanie w 1937 r. Wyższego Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych, stanowiącego zaczyn późniejszej Akademii Ekonomicznej. Utworzenie tych dwóch jednostek stanowiło odpowiedź na zapotrzebowanie społeczne regionu, jak i było konsekwencją polityki władz wojewódzkich, zmierzającej do przełamywania barier społecznych oraz polonizacji elit życia gospodarczego, a także rozwoju polskich kierunków kształtowania życia naukowego i kulturalnego na Górnym Śląsku. Dopełnieniem tego ostatniego procesu było powołanie we wrześniu 1929 r. Konserwatorium Muzycznego, przemianowanego w 1934 r. na Śląskie Konserwatorium Muzyczne. Warto zwrócić uwagę, że po raz pierwszy z inicjatywą powołania

Wydziałów Obwodowych, stanowiących drugą instancję utworzono rozporządzeniem wojewody z dnia 1 sierpnia 1922 r. (Dz. Ust. Śl. Nr 12, poz. 42) dla części górnośląskiej województwa śląskiego Wojewódzki Sąd Administracyjny z siedzibą w Katowicach, trzecią instancję przejściowo, do czasu zorganizowania Najwyższego Trybunału Administracyjnego, stanowił Śląski Trybunał Administracyjny, powołany do życia rozporządzeniem Tymczasowej Rady Wojewódzkiej z dnia 18 lipca 1922 r. (Dz. Ust. Śl. Nr 8, poz. 30).

³⁸ Zob. E. Czernichowski, *Organizacja i znaczenie Instytutu Pedagogicznego w Katowicach*, Katowice 1930. Sprawą uprawnień absolwentów Instytutu zajmował się III Sejm Śląski na 12. posiedzeniu w dniu 23 listopada 1931 r. Zob. APKat., Biuro Sejmu Śląskiego, F 12165, dr. 136, Posiedzenie 12 Sejmu Śląskiego III kadencji (1930–1935) z dnia 23 listopada 1931 r., Uprawnienia absolwentów Instytutu Pedagogicznego w Katowicach.

Wojewódzkiego Konserwatorium Muzycznego wystąpiono w 1922 r.³⁹ Wielką ambicją wojewody Michała Grażyńskiego było otwarcie w Katowicach politechniki. Temu zamierzeniu na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych poświęcono sporo czasu i uwagi. Projektu nie udało się jednak zrealizować, mimo że taka uczelnia w tym regionie miała w pełni uzasadnioną względami środowiskowymi rację bytu. Najlepszym tego potwierdzeniem było utworzenie w czasie okupacji w Katowicach dwóch szkół o podobnym charakterze przez Niemców już w pierwszym okresie po przejściu przez nich tych ziem po wybuchu II wojny światowej. W 1939 r. otwarto w Katowicach Wyższą Szkołę Budowlaną, a w 1940 r. przeniesiono z Gliwic do Katowic Państwową Szkołę Inżynierską. Paradoksalnie, okres II wojny światowej, pozwolił dzięki tym inicjatywom, utrzymać tradycje akademickie Katowic, które znalazły się wówczas pod niemiecką zwierzchnością. Wielu badaczy tłumaczy niemożność powołania politechniki w Katowicach w okresie międzywojennym silną, negatywną presją środowisk związanych z działającą od 1919 r. w Krakowie Akademią Górniczo-Hutniczą. Źródłem niechęci były obawy wynikające ze skutków konkurencyjności szkoły wyższej o podobnym charakterze w bezpośrednim sąsiedztwie terytorialnym. Zapewne nie był to jedyny czynnik, trudno jednak nie docenić jego wagi. Większa część polskiej kadry technicznej na Górnym Śląsku w krakowskiej uczelni politechnicznej zdobywała swoje kwalifikacje. Uruchomienie jednostki politechnicznej w województwie śląskim o podobnym profilu kształcenia mogło znacznie zmniejszyć nabór studentów do Akademii Górniczo-Hutniczej.

Dużą rolę w procesie kształtowania rodzimej inteligencji, a nade wszystko w procesie rozwoju instytucji naukowo-badawczych i podejmowaniu badań nad dziejami Śląska oraz jego bieżącą sytuacją, odegrała Polska Akademia Umiejętności (PAU). Emanując z Krakowa nie tylko wieloma cennymi projektami badawczymi, ale też grupując wokół problematyki śląskiej wielu wybitnych intelektualistów, naukowców z wielu dziedzin badawczych, wśród których dużą rolę odgrywali prawnicy. Wśród nich rolę szczególną należy przypisać inicjatorowi, a wręcz niestrudzonemu duchowi większości przedsięwzięć podejmowanych na rzecz wzmacniania polskość na Górnym Śląsku, jakim był jeden z najwybitniejszych polskich historyków państwa i prawa, Prof. Stanisław Kutrzeba. Można zaryzykować tezę, że wiele znaczących pomysłów

³⁹ APKat., Biuro Sejmu Śląskiego, F 11606, dr. 22, Akta wniosku wojewody śląskiego w przedmiocie utworzenia Wojewódzkiego Konserwatorium Muzycznego, s. 12. Akt powołania miał jednak miejsce później. Zob.: APKat., Biuro Sejmu Śląskiego, F 890, dr. 357 i 374, Akta sprawozdania Komisji Wyznań i Oświecenia Publicznego oraz Komisji Budżetowo – Skarbowej w sprawie wniosku Śląskiej Rady Wojewódzkiej zawierającej projekt ustawy o Śląskim Konserwatorium Muzycznym w Katowicach, s. 14; F 12192, dr. 357, Posiedzenie 39 Sejmu Śląskiego III kadencji (1930–1935) z dnia 7 marca 1934 r., s. 82.

badawczych, wychodzących od prof. Kutrzeby⁴⁰ i jego najbliższego otoczenia, było możliwe do zrealizowania dzięki wsparciu wojewody M. Grażyńskiego, który był prawniczym wychowankiem⁴¹, później asystentem Profesora, „a nawet potencjalnym następcą na katedrze”⁴².

Dzieło PAU w zakresie badań nad Śląskiem i jego polskimi podstawami, w trudnych warunkach totalitarnego państwa po rozwiązaniu Akademii Umiejętności w 1951 r., kontynuował powołany i zatwierdzony decyzją Rady Mini-

⁴⁰ Z inicjatywy S. Kutrzeby, pełniącego wtedy funkcję sekretarza generalnego PAU, został powołany 10 lutego 1928 r. zespół historyków, który przybrał nazwę Komitetu Historii Śląska do XIV w. z S. Kutrzebą jako przewodniczącym, mających opracować dzieje Śląska w średniowieczu. Liczono na szeroką współpracę z władzami województwa śląskiego, o czym świadczy korespondencja S. Kutrzeby z wojewodą M. Grażyńskim (zob. np. list Stanisława Kutrzeby do Michała Grażyńskiego z 23 lutego 1928 roku w zbiorach Archiwum Nauki PAU i PAN w Krakowie, PAU I-40). Poczynione uzgodnienia spowodowały zapreliminowanie na ten cel znacznej kwoty 50 tys. zł w budżecie województwa śląskiego na lata 1928 i 1929. Stanowiło to początek szeroko zakrojonych planów badawczych, zmierzających do całościowego ujęcia historii tych ziem. Kolejnym, bardzo ważnym krokiem, pozwalającym na systemowe ujmowanie dalszych prac badawczych, w tym dotyczących przygotowania opracowania historii Śląska XVI–XIX w., było powołanie w marcu 1933 r. przy PAU Zarządu Komitetu dla Wydawnictw Śląskich. Waga tego przedsięwzięcia uwidoczniła się składem Zarządu, do którego powołano obok wybitnych przedstawicieli nauki i członków PAU z sekretarzem generalnym S. Kutrzebą, również wojewodę śląskiego M. Grażyńskiego, marszałka Sejmu Śląskiego Konstantego Wolnego, prezesa Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku Emila Szramka, naczelnika Wydziału Oświecenia Publicznego województwa śląskiego Tadeusza Kupczyńskiego, dyrektora Muzeum Śląskiego Tadeusza Dobrowolskiego. Zob.: J. Wyrozumski, op. cit., s. 199–200.

⁴¹ S. Kutrzeba, *Michał Grażyński jako pracownik naukowy. Wspomnienia i charakterystyka*, „Polska Zachodnia” z 29 września 1936 r., nr 267.

⁴² O roli, znaczeniu i olbrzymim wkładzie w podjęciu badań nad historią i ówczesnymi problemami województwa śląskiego, jaki wniosła Polska Akademia Umiejętności pisał prof. J. Wyrozumski w cytowanej pracy: *Polska Akademia Umiejętności wobec Śląska w dwudziestolecie międzywojennym*, [w:] *Katowice w 143. rocznicę...*, s. 197–209. Działania te mogły być kontynuowane w okresie okupacji w ograniczonym zakresie, jedynie w warunkach konspiracyjnych. W rzeczywistości ludowego państwa po 1944 r. poważnie ograniczono możliwości działania (cenzura, zanik współpracy z zagranicą, likwidacja wydawnictw, przejmowanie zbiorów, likwidacja placówek badawczych), aby ostatecznie rozwiązać PAU 2 lipca 1951 r. na I Kongresie Nauki Polskiej. W 1991 r., po zmianach ustrojowych na ziemiach polskich, żyjący jeszcze członkowie PAU postanowili zainicjować restytuowanie Akademii i dokonać wyboru nowych władz. W ten sposób aktywowano ponownie PAU przyjmując zasady organizacyjne i sposób działania odpowiadający doświadczeniom okresu międzywojennego. Więcej o losach PAU i wzajemnych relacjach z Polską Akademią Nauk zob. m.in.: Z. S. Herman, *Misja oddziału Polskiej Akademii Nauk w Katowicach w górnos Śląskiej rzeczywistości*, [w:] *Katowice w 143. rocznicę...*, s. 209–221. Badania śląskoznawcze PAU prowadzone są współcześnie dzięki aktywnemu udziałowi w pracach Akademii wielu wybitnych przedstawicieli różnych nauk związanych z uczelniami śląskimi, a ostatnio poprzez powołanie w 2013 r. przy Uniwersytecie Śląskim w Katowicach Stacji Naukowej PAU. W jej ramach została powołana sekcja historyczna, w której składzie znaleźli się również przedstawiciele nauk historyczno-prawnych w osobach prof. zw. dr. hab. Adama Lityńskiego oraz dr. Andrzeja Drogonia. Tym samym prof. Adam Lityński, który zdecydowanie większą część swojego życia i aktywności naukowej wiąże ze Śląskiem, aczkolwiek korzenie Jego rodu sięgają Lwowa, wpisuje się w nowy nurt badawczych horyzontów, jakie stawia sobie sekcja historyczna stacji Naukowej PAU w Katowicach, dążąc do kontynuacji wielkiego dzieła Stanisława Kutrzeby i wielu innych, wybitnych historyków okresu dwudziestolecia międzywojennego.

strów w 1975 r. Oddział Polskiej Akademii Nauk w Katowicach⁴³. Zarówno działalność PAU, jak i kontynuacja tej działalności w okresie późniejszym przez PAN były ważnymi czynnikami wpływającymi na kształtowanie nowego oblicza społecznego i intelektualnego Górnego Śląska. Nie zastąpiły jednak, gdyż ze swej natury nie mogły zastąpić roli uniwersytetu, którego uniwersalna idea z tak dużym trudem przebijająca się przez miejscowe uwarunkowania od momentu powrotu tych ziem do Polski po I wojnie światowej. Ostateczne ziszczenie tej idei mogło nastąpić dopiero, a może już, po upływie półwiecza, przez powołanie w 1968 r. w Katowicach Uniwersytetu Śląskiego. W głównej mierze dzięki temu, że „z dobrego drzewa wyrastał”⁴⁴ w tym uniwersytecie „mądrość zbudowała sobie dom”⁴⁵. Nie byłoby to jednak możliwe bez autentycznego wkładu w proces budowy wielkiej idei uniwersytetu takich ludzi, jak prof. zw. dr hab. Adam Lityński, który od samego początku z tym uniwersytem wiązał swoje życie zawodowe, będąc nie tylko sztandarowym filarem rozwoju naukowego na Wydziale Prawa i Administracji, ale i twórcą silnego środowiska historyczno-prawnego, emanującego z Katowic w różnych kierunkach, aż po Białystok, wychowawcą wielu następców, doktorów i doktorów habilitowanych oraz profesorów budujących dzisiaj podstawy nauk historycznych w wielu uniwersytetach. Dla Profesora równie ważny, co podkreśla wielokrotnie, jest przekaz myśli, kształtowanie umysłów kolejnych pokoleń studentów, co możliwe jest dzięki niezwykłemu darowi nawiązywania intelektualnej więzi z młodymi słuchaczami, przyszłymi pokoleniami polskich prawników. Wykłady Profesora Lityńskiego zawsze cieszyły się dużym zainteresowaniem, o czym świadczyć może nie tylko nagradzanie wykładowcy laurami studenckimi⁴⁶, ale i to, że na wielu wykładach, szczególnie tych, które studenci mieli prawo sami wybierać, niejednokrotnie brakowało miejsc siedzących. Z perspektywy zbliżającego się pięćdziesięciolecia Uniwersytetu Ślą-

⁴³ Nie budzi wątpliwości rola, jaką w procesie budowania tożsamości Śląska oraz podejmowaniu badań nad jego problematyką odgrywała i odgrywa Polska Akademia Nauk, której Oddział PAN funkcjonuje w Katowicach od 1975 r. Powołany został uchwałą Zgromadzenia Ogólnego PAN 19 grudnia 1974 r., zatwierdzony przez Radę Ministrów 10 stycznia 1975 r., a pierwsza sesja oddziału odbyła się 21 lutego 1975 r. Zob.: Z. S. Herman, *Misja oddziału Polskiej Akademii Nauk w Katowicach w górnośląskiej rzeczywistości*, [w:] *Katowice w 143. rocznicę uzyskania praw miejskich...*, s. 213.

⁴⁴ Tak początki i rozwój uniwersytetu ujmowali autorzy pierwszej monografii, wydanej w związku z trzydziestoleciem istnienia Uniwersytetu Śląskiego: *Wyrósł z dobrego drzewa... Uniwersytet Śląski 1968–1998. Fakty, dokumenty, relacje*, red. nauk. A. Barciak, Katowice 1998.

⁴⁵ Druga monografia poświęcona historii Uniwersytetu Śląskiego została wydana dziesięć lat później i nosiła tytuł: *Mądrość zbudowała sobie dom... Uniwersytet Śląski 1968–2008. Dzieje, dokumentacja, źródła*, red. A. Barciak, Katowice 2008.

⁴⁶ Profesor A. Lityński otrzymał Laur Studencki w kategorii *Przyjaciel studenta* w wyniku ogólnouczelnianego głosowania studentów Uniwersytetu Śląskiego w 2008 r. Drugim wyróżnieniem o podobnym charakterze, uzyskanym w tym samym roku, było przyznanie Profesorowi przez studentów Uniwersytetu w Białymstoku *Studenckiego Oskara*.

skiego, droga do zrozumienia idei *Universitas* i roli, jaką odgrywa na śląskiej ziemi, powinna prowadzić przez rozumienie drogi życiowej i twórczego dzieła takich symboli akademickości, jakim jest Profesor zwyczajny doktor habilitowany Adam Lityński.

Bibliografia

Źródła

Akta wniosku Śląskiej Rady Wojewódzkiej w sprawie stypendiów dla młodzieży śląskiej w szkołach średnich i zawodowych, APKat., Biuro Sejmu Śląskiego, F 11655 dr. 156.

Akta wniosku wojewody śląskiego w sprawie projektu ustawy dotyczącej stypendiów dla młodzieży śląskiej studiującej w szkołach średnich i zawodowych oraz w wyższych zakładach naukowych, APKat., Biuro Sejmu Śląskiego, 11668. dr. 208.

Akta wniosku polskich klubów Sejmu Śląskiego w sprawie funduszu stypendialnego imienia Miarki i Stalmacha dla ubogiej młodzieży śląskiej (150 000 zł), APKat., Biuro Sejmu Śląskiego, F 11742, dr. 536.

Akta wniosku wojewody śląskiego w przedmiocie utworzenia Wojewódzkiego Konserwatorium Muzycznego, APKat., Biuro Sejmu Śląskiego, F 11606, dr. 22.

Akta sprawozdania Komisji Wyznań i Oświecenia Publicznego oraz Komisji Budżetowo-Skarbowej w sprawie wniosku Śląskiej Rady Wojewódzkiej zawierającej projekt ustawy o Śląskim Konserwatorium Muzycznym w Katowicach, s. 14; F 12192, dr. 357, APKat., Biuro Sejmu Śląskiego, F 890, dr. 357 i 374.

„Polonia” nr 2318 z 20 marca 1931 r.

Posiedzenie 12 Sejmu Śląskiego III kadencji (1930–1935) z dnia 23 listopada 1931 r., Uprawnienia absolwentów Instytutu Pedagogicznego w Katowicach. APKat., Biuro Sejmu Śląskiego, F 12165, dr. 136.

Posiedzenie 39 Sejmu Śląskiego III kadencji (1930–1935) z dnia 7 marca 1934 r.

Rozporządzenie Wojewody Śląskiego z dnia 1 sierpnia 1922 r. w przedmiocie utworzenia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, (Dz. Ust. Śl. Nr 2, poz. 42).

Rozporządzenie Wojewody Śląskiego z dnia 6 sierpnia 1922 r. w przedmiocie wykonania rozporządzenia z dnia 1 sierpnia 1922 r. Dz. Ust. Śl. Nr 12, poz. 42, (Dz. Ust. Śl. Nr 21).

Rozporządzenie Tymczasowej Rady Wojewódzkiej z dnia 18 lipca 1922 r. w sprawie owołania Śląski Trybunał Administracyjny (Dz. Ust. Śl. Nr 8, poz. 30).

- Sprawozdanie Komisji Konstytucyjnej o rządowym projekcie ustawy dotyczącej uzupełnienia ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r. zawierającej Statut Organiczny Województwa Śląskiego (Dr NR 2537). Druk nr 2562.
- Sprawozdanie stenograficzne z 216 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, 8 marca 1921 r.
- Sprawozdanie stenograficzne z 205 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 3 lutego 1921 r.
- Ustawa konstytucyjna z dnia 15 lipca 1920 r. zawierająca statut organiczny województwa śląskiego (Dz.U. R.P. Nr 75, poz. 497).
- Ustawa konstytucyjna z dnia 8 marca 1921 r. dotycząca uzupełnieniu Ustawy Konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r. zawierającej Statut Organiczny Województwa Śląskiego. Dz. Ust. Nr 73, poz. 497 (Dz.U.R.P. Nr 26 poz. 146).
- Ustawa dotycząca stypendiów dla młodzieży śląskiej studiującej w szkołach średnich i zawodowych oraz wyższych zakładach naukowych (Dz.U. Śl. Nr 19, poz. 127).
- Ustawa z dnia 7 kwietnia 1925 r. o stypendiach wojewódzkich imienia Karola Miarki i Pawła Stalmacha (Dz.U. Śl. Nr 5, poz. 16).

Literatura

- E. Balawajder, *Wojciech Korfanty. Myśl katolicko-społeczna i działalność*, Katowice 2001.
- J. Ciągwa, *Autonomia Śląska (1922–1939)*, Katowice 1988.
- J. Ciągwa, *Pierwsza nowela ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 roku, zawierającej statut organiczny województwa śląskiego*, [w:] *Z dziejów prawa*, red. A. Lityński, M. Mikołajczyk, W. Organiściak, t. 5(13), Katowice 2012.
- M. Cygański, *Z dziejów Volksbundu (1921/1932)*, Opole 1966.
- E. Czernichowski, *Organizacja i znaczenie Instytutu Pedagogicznego w Katowicach*, Katowice 1930.
- E. Długajczyk, *Oblicze polityczne i własnościowe prasy polskiej w województwie śląskim 1922–1939*, Katowice 1990.
- A. Drogoń, Ł. Kobiela, *August Hlond, prymas czasu narodowych wyborów*, Katowice 2013.
- S. Fertacz, *Początki szkolnictwa wyższego na Górnym Śląsku*, [w:] *Katowice w 143. rocznicę uzyskania praw miejskich. W 40-lecie powstania Uniwersytetu Śląskiego – szkolnictwo i nauka na Górnym Śląsku*, red. nauk. A. Barciak, Katowice 2009.
- S. Grodziski, *Na pierwszym roku po wojnie*, [w:] *Dziedzictwo prawne XX wieku. Księga pamiątkowa z okazji 150-lecia Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2001.
- Z. S. Herman, *Misja oddziału Polskiej Akademii Nauk w Katowicach w górnośląskiej rzeczywistości*, [w:] *Katowice w 143. rocznicę uzyskania praw miejskich. W 40-lecie powstania Uniwersytetu Śląskiego – szkolnictwo i nauka na Górnym Śląsku*, red. nauk. A. Barciak, Katowice 2009.

- S. Janicki, *Województwo śląskie w ramach autonomii za czas 1923–1926*, Katowice 1926.
- S. Kutrzeba, *Michał Grażyński jako pracownik naukowy. Wspomnienia i charakterystyka*, „Polska Zachodnia” z 29 września 1936 r., nr 267.
- J. Lubos, *Brak nam inteligencji górnośląskiej*, „Zaranie Śląskie” 1930, z. 1.
- J. Madeja, *Sprawy szkolnictwa w czasach plebiscytowych*, „Kwartalnik Opolski” 1960, nr 2.
- Mądrość zbudowała sobie dom... Uniwersytet Śląski 1968–2008. Dzieje, dokumentacja, źródła*, red. A. Barciak, Katowice 2008.
- ks. J. Myszor, *Duchowieństwo katolickie na Śląsku 1742–1914. Z dziejów duszpasterstwa w diecezji wrocławskiej*, Katowice 2011.
- Pharus, *Problemat kulturalny w kwestii górnośląskiej*, „Der Bund- Związek”, 1 VIII 1920 r., nr 20,
- M. Pater, *Duchowieństwo katolickie wobec spraw polskich na Górnym Śląsku (1891–1914)*, Katowice 2004.
- M. Pater, *Polskie dążenia narodowe na Górnym Śląsku (1891–1914)*, Wrocław 1998.
- M. Pater, *Centrum a ruch polski na Górnym Śląsku (1879–1893)*, Opole 1971.
- J. Prażmowski, *Szkolnictwo w województwie śląskim*, Katowice 1936.
- H. Samsonowicz, *Idea uniwersytetu w kulturze Europy*, [w:] *Katowice w 143. rocznicę uzyskania praw miejskich. W 40-lecie powstania Uniwersytetu Śląskiego – szkolnictwo i nauka na Górnym Śląsku*, red. nauk. A. Barciak, Katowice 2009.
- Sprawa szkolna na Górnym Śląsku*, Wyd. Związek Obrońców Kresów Zachodnich. Poznań, Katowice, Toruń, Warszawa 1927.
- M. Wanatowicz, *Ludność napływowa na Górnym Śląsku w latach 1922–1939*, Katowice 1982.
- M. Wanatowicz, *W kwestii studiów wyższych Górnoślązaków w okresie międzywojennym*, [w:] *Śląskie studia historyczne*, red. J. Chlebowczyk, t. 2, Katowice 1977.
- Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego*, wybór i opracowanie materiałów Z. Kegel, P. Jurek, U. Kalina-Prasznic, L. Lebman, K. Nowacki, Wrocław 2002.
- J. Wyrozumski, *Polska Akademia Umiejętności wobec Śląska w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] *Katowice w 143. rocznicę uzyskania praw miejskich. W 40-lecie powstania Uniwersytetu Śląskiego – szkolnictwo i nauka na Górnym Śląsku*, red. nauk. A. Barciak, Katowice 2009.
- Wyrósł z dobrego drzewa... Uniwersytet Śląski 1968–1998. Fakty, dokumenty, relacje*, red. nauk. A. Barciak, Katowice 1998.